



17694

kat.komp.

I Mag. St. Dr.

P

Stanisław

Pawiniński Jan: Thalassio albo Pacho.  
dnia gorajana na weselu etc.

PANEG. et VITAE

Polon. 4<sup>o</sup>

№ 704.







# THALASSIO

Albo

Wochodnia Gordiaca

## NA WESELE

Jego Mości Pána

P. HREHOREGO

STANISŁAWA

z TROIAN PIOTROWA

PIOTROWSKIEGO

STOLNIKA NOWOGRODZKIEGO

Dvvorzániná Krolá lego Mości

Także Jey Mości Pánný

P. ANASTAZIEY

TRYZNIANKI

Zápalona

Przez IANA PAWINSKIEGO

Akadémiey WILENSKIEY Theologá,

Anno D. 1643. Augusti 2.

w Wilnie w Drukárni Oycow Bázýlianow S. Troyce.

BIBLIOTH. UNIV.



VAGELLONICAE



Ná Herb Jch Mošćiom pp. z Troian  
PIOTROWSKICH.



**B** Aránkiem się zdobicie cni Bohátyrowie,  
Cichy Bărănek, ále ma też męztwo w głowie,  
Bo ták wiele wywodźi Mężow z Domu tego,  
Iák wiele włosow zdo bi grzbiet runá złotego  
Drogié rano Iázoná w Kolchach włápione,  
Droźsze wásze, bo zdrowiem własným odważone  
Jda zacni PIOTROWSCY y też Troiánowie  
z Bărănká iáko z koniá Troiánscy Mężowie  
W pokoiu są Iáskáwi, ále gdy też frogi.  
Mars zátrobi pokaże Bāran swoje rogi.

17694 I



I N S T E M M A

Pareere deuictis, & debellare superbos

Stemmate præfenti, mens generosa monet,

A L I V D.

Stemmatis agnus adest mansuetus sed tamen idem  
Fædifragos contra cornua fronte gerit.

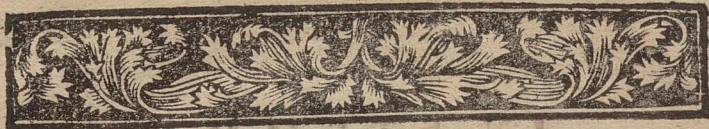
*APOCAL: 19. Gaudeamus & Exultemus & demus Gloriam ei  
quia venerunt Nuptie Agni.*

**S**Ancta, sit obsecro Licitum miscere profanis  
Cælestis, Sponsi, Sponse fruaris ope  
Stemma geris mansueti agni, Faxit DEvs Agnum  
Lætior vt possis cum tua Sponsa sequi

STANS, à dextris B. Agnetis Agnus niue Candidior  
sibi Sponsam Consecrauit.

Dalci był Bog Agnieſzka do Baranká twego/  
K teraz Nástusienká Bedzieć strożem iego.  
Ktory w blagostáwionych wiele dokázował/  
Daj Boże by Najżestwo W. M. sprawował.





DO IEGO MOSCI PANA  
HREHOREGO  
STANISŁAWA  
PIOTROWSKIEGO  
Stolniká Nowogrodzkiego.

**K**ozdroaş Krol y Monárcha Perski / Kazal byl w Pa-  
lacu swoim odważnie / zbudowac niebo Krystalo-  
we Planetami y gwiazdami slicznie przyozdobione. Nnie  
wielce Mosciwoy Pánie PIOTROWSKI STOLNIKV NOWOGRODZKI:  
w którym godziny y dimensie Horyzontow / y inſe dzieła ná po-  
dobienstwo Boga naywyſſzego byly ſporzadzone / y kamien-  
mi drogiemi tak wſiſtrowane / że ſie też wſytko od nich iáko od  
ſloneá iſniáto y oſwiecało: do ktorego to niebá / gdy ſeden  
z Philozophow przyſzedl z pochodnia zápalona: ſpytány cze-  
muby do palacu tak iáſnego ſwiátloſci przydawał: odpowie-  
dział / że ſie práwi do ſwiátlá niegodziło bez ſwiátloſci po-  
kázowác. Jeſt diáſieyſzy weſelny W. M. mego M. Páná /  
ozdobiony ieſt ſwiátloſcia iáſna ſlawnego grona Ludzi zacnych /  
y Rodowitych / y Przyiaciol znacnych W. M. mego M. Pá-  
ná wſpondekorowany tak / żeby do tego ſwiátlá zacnych ſámi-  
lý / ktore tu ná ten ákt przybyly cum luce in luce ipſa apparere  
o ſni ſwiátlá z Dyogeneſem przydáwác dniowi iáſnie ſwiecaceo  
mu nie



mu nie potrzebaby było. Ale iako onemu Philozophowi nie  
zgániono bezpieczeństwa / że z swiátloscia do swiátlosci przy-  
szedł: tak y ia rozumiam / że mnie sluge swego z podobnita za-  
palona na tak iásny spowinowácenia sie z zacnemí Domy fest  
przychodzącego / przypuścić bedziech raczył / gdié zaraz y he-  
roica W. M. mego Młosciwego Páná facta, y Erwawe dla  
Oczyziny vslugi ta pochodnia obiasnione / pro tenuitate mea  
na widok swiataru wystáwić obicenie / gdyz iakom czytal.

Nobilitas nihil est si nuda est absque probato

Pectore ut astræ, de grege natus equus.

Lecz to nie o W. M. gadka mego M. Páná. bo komuz pro-  
se táyna jest odwagá y vslugi Erwawe wooczyznie W. M.  
mego M. Páná ktorys w mlodosci lat swouch / mátac tuż te-  
dnáć cwiózenie przystoyné w enotách / morze czarne nie raz wi-  
działwshy / nie tak iak o lednym powiádaia / mare vidit & fu-  
git, ale po polách dżitich / nie nowiná bylo z poháncey Tarcá-  
rami wtarcéski szeszalwie W. M. memu M. Pánu odpráwować /  
y na kárkách nieprzyiacielskich husow vsiadać. Izali y  
w Lubezu zí czásow godney pamieci Jego M. Páná Mikola-  
já Scrusá / dziełnego Boh tera y Starosty pod czás inkursiey  
z Moskwy / iakies tam fortis animi potomnym czásom po so-  
bie zostawil memorial / gdyz incurfiones Moschouiticas z oby-  
wátelni tamcznemí comprimowal / onym wstret czestokróć  
z wielka ich hámba y škoda salutis dawal / a nawiacéy heroici tui  
animi specimen ostendisti, gdyz ósm set Kommunnego Moskwi-  
cina / (ktory byl chciál na ten czás / gdy lud pospolity na robo-  
te wychodził Lubecz wbić) do samey swinicy rzeki dogoniwshy /  
á na przeprawie przy blotney rzecie zntami meco kłopotu y boiu  
zizywshy / po przeprawie choragwies podniósł przez cála mile  
boy Marsowy odpráwuiac oboley stronie romny / lecz po máley  
chwilce / gdy do meznego serca fortuna przystapila / tabor o-  
nych rozzerwawshy / tamze na plácu trzysta trupow duce W. M.  
mego M. Páná poleglo / á reliquie taboru swinia w glegoko-  
siách swoich blotnych pogrozila. Nie odrodziles sie iak wi-



Żeby namniej od Stryiawęgo w sprawach odważnych onęgo  
násładowiac: Ktory pod regimencem Jego M. Pana Zamoy-  
skiego Hermana Koronnego Komisztrzem bedac / w potrzebie  
z Michalem Hospodarem Woloziem / w Multaniach od pal-  
sz tegoz Hospodara woczach Hermanow y wшыckiego rycer-  
stwa meżnie sie ygoniac / gdy posilku nie zstalo prawey reki  
na niesmiertelna slawe Wyczynny pozbyl / mowiac te slowa / że  
y zdrowia dla cásosci oney / nigdy bym sie nie zbraniał ostarowac.  
Nie wspomynam tu W. M. mego M. Pana odwagi y kosztow  
na slawe y ozdobe Jego Krolewskiej Mosci Pana naszego Mi-  
losciwego szesliwie nam zlatki Bozey panuicacego / gdyś W.  
M. Mosciwy Pan / poczet iako Dworzania Krola Jego Mo-  
sci przystoyny / osobliwie iednak na szesliwa Elekcy / y do  
Moscwy gotow sam bedac zdrowie polożyc przy dostoiestwie  
miastatu tego / y wшыckiey Rzeczypospolitey / Syna swego Je-  
go Mosci Pana Jerzego na takich okazyc wystawowal / a oso-  
bliwie gdyś W. M. M. Pan na Expedicya do Moscwy / aby  
cytul Dworzanski nosil onęgo wyprawowysz / chochy tez y zdro-  
wie swoje za Miastat Krola Jego Mosci polożyc mial po-  
ważnemi slowy napominal. Omitam tu tak wiele heroica fa-  
cta W. mego M. Pana umyślnie / obawiac sie abym onych  
iasnieyszych nád slonce / nie zdal sie slowy nie wdátnemi obum-  
brare. Żarliwosci iednak pobożney Chrzesciánskiej tu mi sie  
przepomniec nie zdálo / Ktoras W. M. motus pietatis zelo  
w Grodyfczu / Máiectosci swey xternitati pokazac raczył:  
w Krolewes Kosciol zmurowawszy / apparatusami do Kosciola przy-  
należacemi / iako Oltarzami / Organy / Muzyka / Ornatami / y  
czym bylo potrzeba opatrzył / y przyozdobil; dawszy do tego  
na Fundacya nowa Auctia solwark / aby sluga Boży / Chwa-  
le Boża promowiac / miewal slusne opatrzenie y wyzywie-  
nie / przy Domie Bozym / iakies W. M. M. Pan staranie y  
pilnosc ponosil przy poświęceniu onęgo Kosciu na chwale  
Boża nie żaluiac / sciany same Kosciola tego / gdyby mowic  
umialy serotkiem by slowy szodroblima reks W. M. mego  
M. Pana



M. Páná opowiedziály / á nie tylko w Żorodyſzezu / ale też y  
w Jelnicy y w Dárowie eandem largitatem Domy Boże by wy-  
ſlawiały. U którego ná vmysle ieſzcze ieſt wola æternitati con-  
ſecrare rzecz wielką / y ná wielki wieków / nie obumieráca / Burſe,  
dlá wboгих ſtudentow ſundować: y ſuſſnie / gdyż non facile  
emergunt quorum res anguſta domi eſt.

Day Boże aby Pan najwyżſzy przy długo fortunnych lákách  
ſzeſzeliwie / w dobrym zdrowiu / y przy pomysłnych poćtechách  
ſobie ná chwale wieſta in ſingulos dies ożywiał / y w onym po-  
mnażał / y do effectu zamysły pobożne W. M. mego M. Pá-  
ná przyprowadził. Byłaby nie tylko Valeriana álbo Corsaco-  
wiana, ale też y Piotrouiana Burſa.

Wſtżesił niegdy zacnego Domu Pánow Szczepanowſkich  
S. Strámiſław Piotrowiná od umárlych. mowie śmieie Mści-  
wy Pánie Stołniku Nowogrodzki / że gdyby Pan Bog tego  
zamysłu pobożnego dopomógł / ożyłby nie ieden Piotrowin /  
gdyż człowiek bez náuki / właſnie iáko ciało bez duſze / y do te-  
go iednem okiem patrzy. Bis vident qui literas didicerunt.  
Owi zaś dwiema / do tego poczyniłbys ich bogaczami.

Si fueris ſapiens Cráſi ſuperaueris aurum.

Nam ſapiens nullo tempore vixit inops.

Mądrego człowieka ieſzcze nie widziano in opem. choćby nie  
nie miał. Omnia iednak ſecum portat. iáko ieden powieſdział /  
zopytány czemu by przed nieprzyjacielem rzeczy ſwoich zmiáſta  
nie wynosił. Ale ſie ia tu o tym wieſcey zánoſić nie bede. tak.  
że przypominániem Genealogiey zacney y Sámiliey ſkróżyney  
W. M. mego M. Páná / tenebris lucē obfuſcare nolo, bo w iá-  
ſney rzeczy po dowodzie zgóła nie / ná co wſyſcy patrząmy / o to  
ſie by namniey nie zwykliſmy pytać. Wiem że czego tu Orator  
zániechal: Poéta w wierſu ſwoim dolozył. Przyjmieſz tedy  
iáko rozumem W. M. moy Mosciwy Pan / te choć nie wdo-  
na práca moy / pod protekcya ſwa Miłosciwa / która lubo  
nie tak



nie tak záleceńta godna / iáko sama rzecz poerzebowała w tak  
wielkiej y heroicznej Materii / iednak mam zá to / iż y to co ży-  
czliwa ochota moia przeciwko W. M. mego Mościwego Pa-  
ná posłużyła to iákiekolwiek określenie cnót w feláctich / lubo nie-  
dostatecznie iáko od slugi we wšem powolnego przyiać zacheć.

W. M. mego Mościwego

Pána y Dobrodziecia

vnižony slugá

JAN PAWINSKI



Do Dey Dości Panny  
P. ANASTAZYEY  
TRYZNANKI.

Zacnie zrodzona zdawna / zacney Famiiley /  
Matrono starozytney / zacna Prosapiey /  
Niechci tak wiele poćiech naywyżsy gromadzi  
Pan: tak wiele Hesperus / gwiazd na niebie sadzi.  
Bierzesz sobie za tytuł dzis Panow Piotrowskich /  
Slachty z Troia Koroney wspol Kiazat Litewskich.  
Niewiadomemu z Kronik pokaze na oko /  
Ze Giniwit cne Kiazę Panował Heroko.  
W Litwie: z ktorych Piotrowscy ida Ginitowie /  
Jako zacni w Koronie slyna Troianowie.  
Dal Bog malzonke zacna / cnie vrodzonemu /  
A od Boga talenty przyozdobionemu.  
Zyi szesliwie przy lasce Bozey zyi wesolo /  
Niech ci fortuna szesne diriguie kolo.  
Nie zmidziec da Pan Bog nic na cnym przyiacielu /  
Ktoregoe on naznaczył od lat barzo wielu.  
Wesel sie z przyiaciela wewsem ci rownego /  
A Bog niech bedzie chwalon / dzis z malzenstwa te.  
Sprawic to mam nadzieie niewinny Baranek.  
Herbowny tak zacnego malzensta Kochanek.



# POCHODNIA

Dostoięstwa w Duchownieństwie ich Wósców  
PANOW PIOTROWSKICH.



Madrych spráwa Muzy przybywáyćie/  
A moim wieršom wesela przydayćie:  
Gdyž y ná gębie głupim zágrać može  
Ale Madremu nie day tego Bože.  
By sia przykrego cokolwiek zstać miáto  
Wieleby ludzi náto nárzekáto.  
Przybadž že y ty Orpheusie z lutnia /  
A oddal od nas mysl wšeláká smutná.  
Y ty Apollo stan tež miedzy námi  
A day rozsadek / gdy by kto básniami /  
Nazwał Piotrowskich / ludzi Rodowitych /  
W Polšcze y w Litwie wewšę známienitych  
Ná ktorych stáwa y ia poprácuis  
Y ich godnošći šecerze popilnuis.  
A waša bedžie Párnastie Boginie  
Rzecz / Ktorych stáwa v Poetow šynie.  
Wykrzyknać Poean vderzyć w Cytháry  
Tákže ogłosić cnych Piotrowskich dáry.  
Náprzed otobie Nowogrodzki miáto /  
Stolniku rzecz bydž lecz namnie wšpániała /  
Twego národu zwolná następuie  
Linia / ktora grono wtkázuie

Mezow



Mazow wczonnych / Jana Piotrowskiego  
Abbasá w Tyncy człeká Duchownego.

Tego pobożność nigdy nie żąginie /

Która dotych czas sama przez się słynie /  
Słynie ludzkości / przykład y też mądrość  
Ktorey nie wydrze sama ludzka żądrość.

Jako sprawował / y porządek czynił /

Bracia zktorych się gdy kiedy przewinili;  
Karat go czasem słowy strąśliwemi /  
Stroszując strążył sadami Bożemi.

Wtym następnie drugi Jan Piotrowski /

Silar domostwa tegoż á był Dworski (ory  
Kanonik w Gnieźnie / człowiek dżiwnie mądry  
Ják wiele świadczą ná Dbogich szkodry.

Doktorem mądrym práwá oboiego

Obrány wzajem / od ludu mądrego /  
Ktorego wszędzie dostatecznie bronil  
Nieumiejetnych swa mądrością gromil.

Obran w Łowiczu y Poznaniu Kustosz

Wielki nád swemi y też obecni stroż /  
Do Komisarzyow od Apostolskiego  
Kamienia dány y Kardynalskiego.

By sprawy sadził y wyrozumiewał

A swoje zdania iák y drudzy miewał /  
Jakoż y miewał y bezpiecznie sadził /  
Przy sprąwiedliwej nigdy nie pobledził.



Snaydowali sie in Societate

W Matematyce & in pietate;

Zawse in signes ci to Troianowie

Wychodzowali/ iak skonia meżowie.

Troian'skiego: ci bella feliciter

Odprawowali meżnie y fortiter

Drudzy cwiczyli w naukach slachetnych

Mlodz strofuiać ia z obyczajow szpetnych.

Tak czynil Lukasz on madyr Piotrowski

Publicznych lekciy Professor Krakowski/

Collega maior dziwnie pracowity

Y teraz czlowiek wielce znamienity.

Jak Casimirus w Trebowli Przeorem

By nie smierc bylby w naukach Doktorem.

Y Kiedz Hieronym co w Puniach Plebanem

Jak iest pobożnym / ktogo zna Kaplanem/

Artium Doktor y Philosophiay

W Krakowskiej miešťkał cney Akademii/

Zamtad do Rzymu zarazem wezwany

Y od Doktorow Doktorem obrany

Theologię / y pisma swietego/

Mieniachbydz godnym Kiedza Piotrowskie:

Gdyz to poznali zmadrey iego glowy

Zktorey subtelne wychodzil mowy.

Dextre przy synach Pana wielmożnego

Przez lat dwanasćie byl Podkanclerzego/

Wielkiego Kiestwa walecznego meża

Ktory Kalwinski glowa iako weża/

Przy



Przycisnął słowy / że milczeć musiałą

Zład sława wieczna Kościółą zostają.

Bys do tych czas żył Podkanclerzy Pannie /

Pewniebys wieste o Punińskim Plebanie

Miewał staranie: iuż by Kanonie

Były gotowe / ktora go nieminie

Od dziątek da Bog meża tak zacnego

Gdy sobie wspomnis na zasługi iego.

Patrż że pochodnia iaką Duchowienstwą

W Koronie Polskiej Litewskiego Xięstwa /

Świeci y świecić na wiek wiekow bedzie

X że Piotrowskich mądrych pelno wszędzie.

# POCHODNIA

świeckiego Dostoięstwa Ich Wosćiom

PANOW PIOTROWSKICH

**N**astępnia postawney cnego Duchowienstwa

Komitywie Piotrowskich świeckie Dostoięstwa

Anaprzod za Zygmunta / Augusta wielkiego

Panowania: na pánstwie Monarchy Polskiego /

Pochodnia iasnoswietna Pána Piotrowskiego /

Woiewody dzielnego / wten czas Podlaskiego /

B 3

Ktory



Ktory zawsze przezwiskiem tym sie tytułowal  
Był sie z Trojań Piotrowa Piotrowskim mianował  
W którym to Urzędzie iak by sie sprawował /  
I zbracia ślachte rowna iakoby śanował /  
Powiedz onim iesli chceś / y sama Kroniká /  
I każdego to enota wyzna urzędniá.  
Ktorzy náten czas pięknie wiego Regimentie  
W zgodzie żyjac kwitneli / iako w Parlamencie.  
Tegoż syn wielce godny tropem oycá swego  
Idacy niedaleko odstepil odniego /  
W godności: bo starosta Drohickim obrány  
Sadowym: ten sie madreze zewszytkiemu Pány.  
Sprawował y obchodził: onym przyklad dáiac /  
Z nich rownego każdego sobie poczytaiac.  
Tuż ginwil Piotrowski Pan Mikolay sławny /  
Przy Dworze Krolow Pánow nászych sluga dáwny.  
Życie woczach szczesliwie / dáj Boże každemu  
W takich godnościách pożyć / a wzlażczá dobremu.  
Ten Ciwunem Wileńskim Starosta Stokliskim /  
I do inszych godności iest iuz bázro bliskim /  
W nim ludzkosci wizerunk znaydzieś / obyczáie  
Okladne: że pobożny pobożność wydaie.  
Nuż Rodzony Pan Stephan Krolá Jego Mości  
Kotmistrz / Pána názego czy y ten w młodości /  
Niepoczyna w vsługach / kwitnac y też pluzyc /  
Nieleńac sie Krolewskicy mgdy lasce sluzyc.

Jakub



Jakub także Podstolim będący Lubelskim/  
Żył szczęśliwie y sływał z animuszem Páńskim:  
Ten gdy do średzkiego przychodził już wieku /  
Párkamu posłużył jako to człowieku.  
Ktorego v Bóśaków pogrzebione ciało  
K nádnim insignia záchwiono niemáto.  
Bywali też Piotrowscy w Derspécie Kapitáni:  
Stáwni zawsze meżowie iákwowi Hermani  
Bywáia: w swoich sprawach in sago in Toga,  
Choć by żadna ná woysko niebywała trwogá.  
Te pochodnie Piotrowskich w świeckim Dostoięństwie  
Czytáy choćbys też czytał onych w Duchowienstwie.

## P O C H O D N I A

Dostoięństwa z zácniemi Fámiliámi  
ICH MOSCIOW PANOW PIOTROWSKICH.

**P** Rzeczytáy y to bączny czytelniku  
Jeżelic zázdrość niesiedzi w iezyku/  
Jaka tu sława zstąd Piotrowscy máia  
K odnáfáia.  
Gdyśia z zácniemi wékrwi cney Domámi  
Powinowacza y z fámiliámi /

W iednos



Wiedności żyjąc spólnie się miłują

Także Ganiuia.

U naprzód z domem z Pány z Smogorzowa

Wasowiczami oktorych ma mowa /

Tu będzie krotko y inſych przetoże

Dopomoż Boże.

Ztego Delodron Comes Arcybiskup

Szałſpurſki / ktory niejednemu doſtub

Heretykowi. ztego domu wyſzedł

Y znowu przyſzedł.

Ten ſie nazywał imieniem ſwoym Paris

Oktorego tu ſtawie ſi non garris

Przeczytaj ſobie Kronikarzow wiele

Powiedzieć śmieie.

Jż ieſt Kiſzyciem y oraz legatem

Wtamecznych ſtronach zawołanym Bratem

Z ſtolice Rzymſkiey dane mu godności

Y maietności.

Tey że liniey Jákub Piás czynſki

Opat przeſtawny niegdy Koronowſki /

Ktory po ſobie zoſtawił cna ſlawę

Ludziom zabawę.

Zlaczyliſcie ſie także z Baytowſkimi

Zktorych Suffragen między Poznańſkimi

Biſtupy ſiedzi / czteł wielkiey godności /

W ſwey Będziwości.

Przy



Przytym Drzewieci był Kominat Chelinski  
A przynim Buchler cny Opat Witowski  
Jako látorośl tak ci kwitna oba

Wielka ozdoba.

A z Bykowskimi jednegoscie domu  
Tych dostoiastwa prosta barzo komir  
Nie sa wiadome a wzlaszcza w Koronie

Przy Panstwu tronie.

Zkorych naszego wieku Woiewoda  
Sieradzki bywal iaka wam swoboda  
Stad plynie: patrzac / ze z domu waszego

Ludu zacnego.

Wychodzywało: y teraz wychodza /  
Zkorych juz wszyscy na godnosci godzo /  
Ktora ich nigdy zapewne nie minie /

A nie wplynie.

Ono Podsedel Sandomierski zycie  
Ktoremu Laurum wnuł na glows wite  
Jego wasowicz: Krola Jego Mosci.

Strzeze zmiłosci.

Drugi zas Krzystow Krolowey Jey Mosci.  
Uslugi swoje oddal przy pilnosci  
Patrzciez iako ci / wnet stana wysoko

Na Panstwie oko.

A ia tez zaty m koniec moiej mowy  
Ktobie St. hntu diriguu stowy /

C

Pros



Proszac abyś się w dzisiejszym weselu /  
Kadował z wielu /  
Przyczyn: a z pierwszey jes powinowactwo  
Z zacnemi domy / już zaczął y Bractwo /  
A teraz znowu z Tryznami zaczynaś  
Stawy przyczyniaś.

A z Sądziemi masz wekrwi linia  
Ktorzy szczęśliwie wespół znami żyja  
Ależegóż ci już prośbę bardzo trzeba?  
Samego Niebã.

A przeto zdrow bądź a panny fortunnie  
Jakokolwiek się stawiś / iednak Onnie /  
Kym do stawy twej będzie zawsze chciwy  
Panie szczęśliwy.

Niech ci Jutrzenka y wędnie y w noc  
Świeci y będzie zawsze na pomocy  
Abys małżonka zdrow zażywał światã  
Na długie Lata.





